

Izrael kontynuuje naloty na Strefę Gazy

21 sierpnia 2011

Bojownicy palestyńscy ze Strefy Gazy dokonali ostrzału rakietowego na południowy Izrael, raniąc trzy osoby. Ataki, do których doszło w sobotę w nadmorskiej miejscowości Ashdod stanowią odpowiedź na izraelskie naloty na Strefę Gazy, w wyniku których w ciągu ostatnich 2 dni zginęło 14 osób.

Do eskalacji przemocy doszło po czwartkowych atakach przeprowadzonych przez uzbrojonych mężczyzn w Eilacie. Na wniosek Palestyńczyków oraz w odpowiedzi na trwające naloty na Strefę Gazy, Liga Państw Arabskich zapowiedziała zwołanie specjalnego spotkania w niedzielę po południu.

Ośmiu Izraelczyków, w tym 6 cywilów i 2 żołnierzy, oraz 7 napastników, wśród których było 2 zamachowców-samobójców zginęło w czwartek w wyniku eksplozji niedaleko dworca autobusowego w mieście Eilat na południu Izraela. Według informacji podawanych przez lokalne media rannych zostało ok 40 osób. Władze Izraela zapowiedziały, że „dopadną” sprawców, którzy według nich dostali się do Eliatu ze Strefy Gazy. Oficjele izraelscy o czwartkowe ataki oskarżają Ludowe Komitety Oporu – ugrupowanie zbrojne działające w Gazie, choć jego liderzy zaprzeczyli jakoby mieli jakikolwiek związek z czwartkowymi atakami. Komitety nie są powiązane z Hamasem.

W piątek w wyniku nalotów izraelskich na miasto Gaza zginęło 3 Palestyńczyków (w tym 5 letni chłopiec) oraz 3 przechodniów. Podczas poprzedniego nalotu izraelskiego na Strefę Gazy śmierć poniosło 2 mężczyzn – mieszkańców obozu dla uchodźców Bureij. Brygady al-Quds, zbrojne ramię Islamskiego Jihadu potwierdziły, że jedna z ofiar – Emad Abu Abds – był ich członkiem. Tożsamości drugiego mężczyzny nie udało się ustalić. Był to 6 atak izraelskich sił powietrznych

przeprowadzony na Strefę Gazy w reakcji na czwartkowy incydent.

W czwartkowym nalocie izraelskich sił powietrznych na miasto Rafah – położone na południu Strefy Gazy zginęło 5 członków Ludowych Komitetów Oporu. Według informacji podawanych przez źródła medyczne – w wyniku nalotów zginęło również 3 cywili, w tym 2 chłopców w wieku 3 i 13 lat.

Premier Benjamin Netanyahu powiedział, że dopilnuje, aby Ci, którzy odpowiadają za eskalację przemocy i ataki na Izrael zapłacili “bardzo wysoka cenę”.

Ppłk Avital Leibovich, rzeczniczka armii izraelskiej, stwierdziła, że Izrael nie dąży do eskalacji przemocy, ponieważ nie ma taktyki przeprowadzania ataków na cele cywilne. Według niej naloty dokonywane są jedynie na cele, które mają bezpośredni związek z terrorem, w tym grupy podejrzewane o ataki rakietowe.

Ghazi Hamad – minister spraw zagranicznych Hamasu zaprzeczył jakoby Hamas oraz mieszkańcy Strefy Gazy mieli jakikolwiek związek z atakami na południowy Izrael.

“Od pierwszej chwili jesteśmy zaskoczeni faktem, że władze Izraela wzięły na cel cywilów. Rozpoczęli ataki na infrastrukturę cywilną i mieszkańców Gazy zanim jeszcze dowiedzieli się kto stoi za czwartkowymi atakami. Izrael uważa Gazę za słaby punkt, który może zaatakować w każdej chwili i pod byle jakim pretekstem” – powiedział Hamad.

Stwierdził również, że jest zdziwiony brakiem reakcji opinii międzynarodowej, która nie potępiła izraelskich nalotów na cywilów w Strefie Gazy

Opracowanie: AJ

Na podstawie: Al Jazeera

Źródło: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)